WTOREK
13|01|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 6 (21575)

PADŁ GAZOWY REKORD

Fot. PAP / Marcin Bielecki

SPORT

Jadą ciężarówką wypożyczoną... z muzeum \12

Odniosą pierwsze zwycięstwo? \13

Ostatni skok mistrza \16

ISSN 0137-9127
03
9 770137 912125

Ziobro pod ochroną Budapesztu \2

Nowy przystanek na Zatorzu \5

Media lokalne są bardziej „odporne" na dezinformację \8

Zawsze jest szansa na nowy początek \9

eprasa.pl 33ef285b6e

USA ZAATAKUJĄ IRAN?

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tłumienie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

Fot. PAP/EPA/ALLISON DINNER

Donald Trump

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich gróźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że przygląda się temu, dodając że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskim władzom mocną odpowiedzią, jeśli będą strzelać do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

Zaznaczył też, że ma bardzo mocne opcje na stole. Prezydent ujawnił też, że przywódcy Iranu zadzwonili do niego w sobotę i chcą negocjować. Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może będzie zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli".

Według „Wall Street Journal" Trump spotka się dzisiaj z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na pacyfikację protestów. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki na irańskie obiekty wojskowe i cywilne, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe. **PAP/RED.**

KARTKA Z KALENDARZA

61 lat temu (13 stycznia 1965 roku) w kawiarni Nowy Świat w Warszawie odbyła się premiera pierwszego programu kabaretu Dudek.

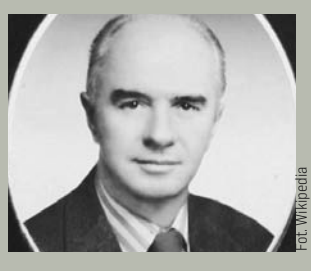

Fot. Wikipedia

Edward Dziewoński, założyciel kabaretu

ZIOBRO POD OCHRONĄ BUDAPESZTU

Zbigniew Ziobro uzyskał ochronę międzynarodową i azyl polityczny na Węgrzech – poinformował w poniedziałek jeden z jego obrońców mecenas Bartosz Lewandowski. Były minister sprawiedliwości oświadczył, że pozostanie za granicą do czasu, gdy „w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności".

Fot. https://www.facebook.com/orbanvikt

Zbigniew Ziobro i Viktor Orbán

Według mecenasa Lewandowskiego decyzję o udzieleniu Ziobrze azylu i ochrony międzynarodowej Węgry podjęły „w związku z naruszeniami praw i wolności na terytorium Polski gwarantowanych prawem międzynarodowym" oraz działaniami m.in. prokuratury, w wyniku których doszło do „szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych".

Z kolei Zbigniew Ziobro poinformował, że wystąpił o objęcie ochroną międzynarodową swojej żony Patrycji Koteckiej.

Według mecenasa Lewandowskiego węgierski rząd przyznał Ziobrze azyl polityczny w związku z działaniami prokuratury i służb podległych rządowi, w wyniku których doszło do „szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych". Jako przykład wskazał m.in. „unieważnienie paszportów zapowiedziane uprzednio przez członków rządu, pozbawienie środków do życia wskutek zabezpieczenia majątkowego". Według obrońcy udzielony Ziobrze azyl polityczny jest też uzasadniony w świetle wypowiedzi członków rządu, m.in. „sugerujących możliwość uprowadzenia oraz bezprawnego wywiezienia przez służby" Ziobry w bagażniku do Polski.

Ziobro we wpisie na X podziękował premierowi Węgier Viktorowi Orbánowi za udzielenie ochrony międzynarodowej. Oświadczył, że pozostanie za granicą do czasu, gdy w Polsce „zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności". „Uważam, że zamiast godzić się na zamknięcie mi ust i potok kłamstw, na które nie miałbym możliwości odpowiedzi, więcej uczynię, walcząc z postępującym w Polsce bezprawiem" – stwierdził Ziobro. „Wybieram walkę z politycznym bandytyzmem i bezprawiem. Stawiam opór postępującej dyktaturze. Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako prokurator generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa" – dodał.

Wobec Ziobry toczy się postępowanie Prokuratury Krajowej, która zarzuca mu, że kierował zorganizowaną grupą przestępczą oraz wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym. Ziobro miał popełnić 26 przestępstw, m.in. wydawać swoim podwładnym polecenia łamania prawa, by zapewnić wybranym podmiotom dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, ingerować w przygotowanie ofert konkursowych i dopuszczać do przyznawania środków nieuprawnionym podmiotom. 15 stycznia zaplanowane jest posiedzenie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa, który ma się odnieść do wniosku prokuratury o zastosowanie aresztu wobec Ziobry na trzy miesiące.

W grudniu 2024 roku Węgry udzieliły ochrony międzynarodowej na podstawie ustawy o prawie azylu z 2007 roku byłemu polskiemu wiceministrowi sprawiedliwości i posłowi PiS Marcinowi Romanowskiemu, który również jest objęty śledztwem dotyczącym nieprawidłowości w wydatkowaniu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura zarzuca Romanowskiemu m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej i ustawianie konkursów za pieniądze z tego funduszu.

PAP/RED.

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl, Zuzanna Leszczyńska, Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 33ef285b6e

CZAS NA REMONT PAŁACU MŁODZIEŻY

Zbliża się kapitalny remont Pałacu Młodzieży. A to oznacza zmianę organizacji zajęć, na które czeka tysiące dzieci i młodzieży.

Dwukondygnacyjny budynek z wysokim przyziemiem i użytkowym poddaszem został wzniesiony według projektu architekta Paula Lebiusa. Po II wojnie światowej odbudowano go po pożarze, jaki zimą 1945 roku wzniecili w nim żołnierze Armii Czerwonej. Potem jego wnętrza zaadaptowano na internat technikum chemicznego, a w 1967 roku urządzono tu siedzibę placówki wychowawczo-edukacyjnej. Tę funkcję budynek pełni nieustannie do dzisiaj. Placówka co roku oblegana jest przez dzieci i młodzież. Prowadzi zajęcia w blisko 80 pracowniach i grupach. Oferta jest bardzo bogata. Chętni mogą należeć do kółek teatralnych czy młodzieżowych zespołów wokalnych albo korzystać z pracowni artystycznych i językowych. Nic dziwnego, że cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Za każdy razem chęć kontynuacji zajęć deklaruje ponad 900 osób. Na przykład na rok szkolny 2024/2025 wpłynęło 1713 nowych wniosków, a zakwalifikowano 1080 osób. Łączna liczba przyjętych do Pałacu Młodzieży to 2019 młodych ludzi.

Fot. Zbigniew Woźniak

Pałac Młodzieży to nie tylko budynek

Władze miasta zdecydowały się na przeprowadzenie kapitalnego remontu tego obiektu. Dzięki projektowi „Pałac Młodzieży – poprawa warunków prowadzenia działalności społecznej, edukacyjnej i kulturalnej na obszarze rewitalizacji Olsztyna" zabytkowy budynek przy ulicy Emilii Plater 3 odzyska dawny blask.

– Pałac Młodzieży to nie tylko placówka edukacyjna – to ważny punkt na mapie Olsztyna, który od lat integruje młodych mieszkańców i daje im szansę na wszechstronny rozwój. Dzięki inwestycji zyskają oni jeszcze lepsze warunki do nauki, twórczości i spędzania wolnego czasu – podkreśla zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Obecny stan techniczny obiektu pozostawia wiele do życzenia. Nie spełnia współczesnych standardów sanitarnych i przeciwpożarowych, a konstrukcja wymaga kompleksowej modernizacji. W ramach zaplanowanych prac przewidziano m.in. właśnie modernizację konstrukcji i instalacji sanitarnych oraz przeciwpożarowych, termomodernizację, poprawę izolacji i efektywności energetycznej oraz remont elewacji i dachu, a także stolarki okiennej i drzwiowej. Po remoncie z obiektu będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami dzięki podjazdom i dźwigowi. Jednocześnie zachowany zostanie historyczny charakter budynku. Całkowity koszt inwestycji to ponad 10,5 miliona złotych, z czego aż 8,5 miliona złotych pochodzi z dofinansowania w ramach programu regionalnego „Fundusze europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027".

Czas na umowę

Przetarg na przebudowę i remont Pałacu Młodzieży ratusz rozpisał na początku grudnia 2025 roku. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Swoje oferty złożyło siedem firm. Cztery z nich to olsztyńskie przedsiębiorstwa, kolejne pochodzą z Torunia, Grudziądza i Warszawy. Wysokość ofert waha się od około 8,6 miliona złotych do około 13,4 miliona złotych. Władze Olsztyna nie będą miały problemu z wyborem firmy, bo zarezerwowały na ten cel ponad 10,3 miliona złotych. Kiedy rozpocznie się remont? – Umowa zostanie podpisana do końca stycznia, więc prace powinny zacząć się na początku lutego – informuje Patryk Pulikowski, rzecznik Urzędu Miasta Olsztyna. – Potrwa 10 miesięcy od podpisania umowy.

Rozpoczęcie remontu oznacza konieczność wprowadzenia zmian w organizacji zajęć prowadzonych w Pałacu Młodzieży. Wiadomo już, jak będzie to wyglądało. – Zajęcia będą się odbywać w Szkole Podstawowej nr 2 przy ulicy Kościuszki (SP2 ma również filię przy ulicy Żołnierskiej), Szkole Podstawowej nr 10 przy Alei Niepodległości oraz w „Spichlerzu" Miejskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Piastowskiej na Starym Mieście – dodaje Pulikowski.

Przypomnijmy, że z tego samego źródła ratusz pozyskał dofinansowanie na zagospodarowanie terenu pod Wysoką Bramą. Znikną ogrodzenie, stare oświetlenie i zniszczone nawierzchnie, a przebieg zasypanych fragmentów będzie widoczny na powierzchni dzięki odtworzeniu murów. Pojawią się nowa nawierzchnia chodników, oświetlenie LED, podświetlenie Wysokiej Bramy i zieleń. 6 stycznia ratusz podpisał umowę na wykonanie tych prac. Roboty potrwają 11 miesięcy.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

KREW PILNIE POTRZEBNA

Z pilnym apelem do dawców zwróciło się Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie. Brakuje krwi 0 RhD(-). „Sytuacja jest bardzo poważna!" — apeluje RCKiK.

„Ważna informacja dla wszystkich dawców! Jesteście potrzebni właśnie teraz! Mamy dosyć duży krach w grupie 0 RhD(-) i krew jest wydawana jedynie na ratowanie życia. Pilnie apelujemy do wszystkich osób z tą grupą krwi - przyjdźcie do nas i uratujcie komuś życie! Sytuacja jest bardzo poważna!" — zaapelowało RCKiK.

Jak informuje Centrum, również w przypadku grup najbardziej popularnych, które najczęściej występują w naszej populacji, a więc 0 RhD(+) oraz A RhD(+) są znaczące spadki w magazynach.

Jeśli tylko możecie, Centrum zaprasza na krwiodawcze fotele. Krew jest pobierana od pełnoletnich, zdrowych osób, które zadeklarują swoją dobrą wolę. Odbiorcami krwi są szpitale, kliniki oraz instytuty dokonujące skomplikowanych operacji, przeszczepów i innych zabiegów, do przeprowadzenia których krew jest niezbędna.

eprasa.pl 33ef285b6e

HOTEL ZAMIENI SIĘ W BURSĘ SZKOLNĄ

Prowadzony przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie hotel Relaks po wakacjach zamieni się w bursę szkolną – poinformował PAP olsztyński ratusz.

Fot. Zbigniew Woźniak

Położony w centrum Olsztyna, przy ulicy Żołnierskiej, hotel Relaks należy do OSiR i oficjalnie działa jako schronisko młodzieżowe. Ze względu na konkurencyjne ceny i atrakcyjną lokalizację cieszył się sporym zainteresowaniem zorganizowanych grup wycieczkowych. Niestety, grupy, które dokonały rezerwacji na sierpień, otrzymują informację o anulowaniu rezerwacji.

Jak ustaliła PAP, w sierpniu obiekt będzie przystosowywany do tego, aby od września zmienić go w bursę.

– W schronisku Relaks miejsce znajdzie młodzież mieszkająca w bursie Zespołu Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych. To konieczne na czas prac związanych z termomodernizacją tego obiektu – powiedział PAP rzecznik prasowy Urzędu Miasta Olsztyna Patryk Pulikowski. Podkreślił, że ponieważ obiekt działa jako jedna z jednostek oświatowych i jest finansowany z oświatowej puli, to naturalną rzeczą dla miasta jest to, że na czas remontu obecnej bursy jej rolę przejmie hotel przy ulicy Żołnierskiej.

Pulikowski nie powiedział PAP, co się stanie z pracownikami Relaksu. – Reorganizacja działalności schroniska będzie wiązać z ruchami kadrowymi. Zostaną one przeprowadzone tak, aby zapewnić sprawną działalność wszystkich podmiotów – oznajmił.

W ramach schroniska młodzieżowego w Olsztynie działa jeszcze jeden obiekt, przy ulicy Kościuszki. Pulikowski przekazał, że w tym obiekcie nadal będzie świadczona działalność noclegowa.

Olsztyn obecnie prowadzi termomodernizację kilku szkół w mieście. W okresie remontów uczniowie mają lekcje w innych miejscach, m.in. w budynku szkoły językowej, kościelnych budynkach i fabryce Michelin.

W pobliżu hotelu Relaks działają inne hotele, ale są droższe.

W Olsztynie jest w sumie ponad 5 tysięcy zgłoszonych i zarejestrowanych miejsc noclegowych.

POD LODOWYM OSTRZAŁEM

Fot. Zbigniew Woźniak

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia I stopnia przed mrozem dla wschodniej części kraju oraz alerty I i II stopnia przed gołoledzi dla zachodu. Wszystkie ostrzeżenia potrwają do wtorku do godzin popołudniowych.

PADŁ GAZOWY REKORD

W 2025 r. przez polski system przesyłowy przepłynęło 22,8 mld m sześc. gazu, najwięcej w historii – poinformował wczoraj operator przesyłowy gazu Gaz-System. Rekordowy był też eksport gazu, który sięgnął 2 mld m sześc.

Fot. PAP/ Marcin Bielecki

Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu

Wolumen przesłanego gazu pobił poprzedni rekord z 2021 r., kiedy to przez polski system przepłynęło 21,3 mld m sześc. gazu.

Z kolei eksport był o 0,7 mld m sześc. wyższy od poprzedniego rekordu z 2019 r., kiedy to wyniósł 1,3 mld m sześć. Głównym kierunkiem eksportu w zeszłym roku była Ukraina, na którą przypadło 99 proc. wyeksportowanego wolumenu – zaznaczył Gaz-System.

Operator, podsumowując 2025 r., zwrócił uwagę na zakończenie w nim szeregu inwestycji o strategicznym znaczeniu. W grudniu zmodernizowano stację pomiarową Hermanowice przy granicy z Ukrainą, co umożliwia maksymalizację oferty przesyłu w zależności od warunków technicznych i handlowych. Wzmacnia to rolę Polski jako państwa realizującego tranzytowy przesył gazu dla Europy Środkowo-Wschodniej – podkreślił Gaz-System.

Gazociągi o strategicznym znaczeniu

Zakończone zostały też budowy gazociągów o strategicznym znaczeniu. Gazociąg Rembelszczyzna – Mory wzmacnia stabilność zasilania aglomeracji warszawskiej, zwiększa elastyczność pracy stołecznego systemu przesyłowego i umożliwia przyłączenie nowych odbiorców. Połączenie Kędzierzyn-Koźle – Racibórz ma zasadnicze znaczenie dla województw śląskiego i opolskiego oraz realizacji programu „Coal to gas", umożliwia też przyłączenie nowego bloku CCGT w Rybniku o mocy ponad 880 MW, budowanego przez PGE. Z kolei gazociąg Oświęcim – Tworzeń zwiększa dostęp do gazu w południowej Polsce oraz integruje region z gazowym korytarzem północ – południe, co poprawia bezpieczeństwo dostaw i możliwości przesyłowe w całym krajowym systemie.

„Gaz-System konsekwentnie i skutecznie realizuje strategię wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego Polski. Kluczowe projekty inwestycyjne są prowadzone sprawnie i terminowo, również dzięki efektywnemu wykorzystaniu środków z funduszy Unii Europejskiej. Naszym nadrzędnym obowiązkiem pozostaje zapewnienie stabilnych i bezpiecznych dostaw gazu dla kraju" – powiedział prezes Gaz-Systemu Sławomir Hinc, cytowany w komunikacie spółki.

Jak podkreślił, operator rozwija infrastrukturę przesyłową, która jest niezbędna do funkcjonowania w Polsce regionalnego centrum przesyłu i handlu gazem. „Równolegle realizujemy ambitne plany w obszarze zeroemisyjnych źródeł energii, w tym przygotowujemy naszą sieć do przesyłu biometanu. W ramach nordycko-bałtyckiego korytarza, we współpracy z operatorami państw bałtyckich, prowadzimy prace dokumentacyjne nad przyszłą siecią wodorową" – zaznaczył Hinc.

„Wykorzystujemy naszą infrastrukturę na potrzeby energetyczne państw w regionie, pełniąc już dziś rolę hubu gazowego, co widać po rekordowym wolumenie eksportu. Nowe inwestycje Gaz-Systemu stanowią także ważny element rozwoju gospodarczego w naszym kraju poprzez utrzymywanie stabilnej podaży zleceń dla polskich firm przy budowaniu setek kilometrów gazociągów" – powiedział pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Wojciech Wrochna. Jak podkreślił, Polska dysponuje krajowymi magistralami gazowymi, połączonymi z systemami sąsiednich krajów, oraz zwiększonymi mocami regazyfikacyjnymi w terminalu LNG w Świnoujściu, a w 2028 r. uruchomi kolejny terminal LNG – FSRU w Zatoce Gdańskiej. „Mając nadwyżkę przepustowości w stosunku do krajowego zapotrzebowania, jesteśmy zabezpieczeni gazowo, a dzięki możliwościom sprowadzania gazu ziemnego z kilku alternatywnych kierunków położyliśmy kres uzależnieniu od jednego dostawcy i urzeczywistniliśmy ideę dywersyfikacji dostaw gazu" – podkreślił Wrochna.

Należący w 100 proc. do skarbu państwa operator systemu przesyłowego gazu Gaz-System odpowiada za przesył gazu ziemnego i zarządza najważniejszymi gazociągami w Polsce; jest właścicielem i operatorem terminala LNG w Świnoujściu.

PAP/RED.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Andrzeja Górki

Andrzeju, zawsze będę pamiętał Twój spokój, uważność na ludzi oraz to, że byłeś naprawdę blisko mieszkańców i ich codziennych spraw.
Dziękuję Ci za wszystko, co zrobiłeś dla Gminy Stawiguda: za obecność, gotowość do rozmowy, odpowiedzialność i konsekwencję w działaniu.
Dziękuję też za Twoją wrażliwość – za łączenie pasji rzeźbiarskiej z pomaganiem innym, także poprzez wsparcie inicjatyw charytatywnych.
Zostaje po Tobie pustka, ale też wdzięczność i pamięć.
Bez Ciebie nie będzie już tak samo.

Z wyrazami szacunku i żalu,
Zbigniew Szczypiński
Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski

2926opb1-a-M

eprasa.pl 33ef285b6e

NOWY PRZYSTANEK NA ZATORZU

Przy ul. Limanowskiego drogowcy uruchomią nowy przystanek autobusowy. To ma ułatwić poruszanie się po Zatorzu.

Fot. Zbigniew Woźniak

Trzeba było przynajmniej 7 lat, aby to oczywiste udogodnienie zaczęło stawać się faktem – podkreśla radny Mirosław Arczak z Zatorza i dodaje: – W tej chwili odległość pomiędzy przystankami na Limanowskiego i Partyzantów (pod zegarem) to 600 metrów, a do dworca głównego – 1100 metrów. To zdecydowanie za dużo. Nowy przystanek będzie 300 metrów od poprzedniego oraz powstanie na obszarze gęstej zabudowy, w pobliżu wielu lokali handlowych i usługowych.

Przystanek zostanie urządzony w zatoce przy ul. Limanowskiego, w niedalekim sąsiedztwie skrzyżowania z ul. Żeromskiego. Na razie stanął tam słupek. – Wszystkie prace związane z urządzeniem w tym miejscu przystanku dobiegają końca. Docelowo ustawione zostaną tam też ławki dla oczekujących pasażerów – mówi Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. – Zacznie on działać na przełomie stycznia i lutego. Wnioskowali o to mieszkańcy tej części Olsztyna.

Jeszcze do niedawna znajdował się tam postój taksówek. – Na tym przystanku będą zatrzymywać się wszystkie autobusy jadące w kierunku ronda Bema – dodaje Koronowski.

Kolejny przystanek ma powstać po drugiej stronie ul. Limanowskiego. Ale nie tak szybko. „Do końca 2026 roku ma zapaść decyzja w sprawie drugiego przystanku po przeciwnej stronie, w okolicach piekarni Jagodzianka. Projekt ma być przygotowany jeszcze w tym samym roku, a realizacja planowana jest na 2027 rok" – informuje Rada Osiedla Zatorze.„ Nie będzie zaskoczeniem, że pojawią się zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy obu przystanków. Jedni obawiają się większych korków, inni widzą w tym ogromne ułatwienie w dotarciu do domu i w codziennych dojazdach do miasta. Czas pokaże, kto będzie miał rację".

Mieszkańcy Zatorza walczą również o wypełnienie luki, jaka powstała po likwidacji linii autobusowej nr 116. Rozpoczynała się ona na Pieczewie, dalej wiodła ul. Dworcową i ul. Żołnierską, następnie autobusy skręcały w ul. Kościuszki, by Al. Niepodległości dotrzeć do centrum Olsztyna, a potem właśnie na Zatorze. Z tego połączenia korzystały m.in. osoby, które dzięki temu mogły dojechać do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistyczny, dziecięcego oraz Miejskiego Szpitala Zespolonego. Trasa linii nr 116 umożliwiała również dotarcie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej. Likwidacja tej trasy odcięła ich od tej możliwości. Nic więc dziwnego, że z tego powodu wiele osób nie może pogodzić się z decyzją urzędników odpowiedzialnych za organizację publicznego transportu w Olsztynie. – Szczególnie częstymi pasażerami tej linii byli starsze osoby, opiekunowie z małymi dziećmi, ale także uczniowie szkół – twierdzi radna PiS Edyta Markowska, która w tej sprawie interweniowała w ratuszu. – Dlatego jej zlikwidowanie wzbudziło oburzenie u mieszkańców. Mieszkańcy czują się zlekceważeni i oszukani. Widziałam łzy w oczach starszych osób, które aby dojechać do dworca, do szpitala czy na cmentarz, muszą pokonywać bardzo długie odcinki do przystanku na ul. Limanowskiego, co jest często ponad ich fizyczne możliwości.

Przypomnijmy, że linię nr 116 zastąpiła linia nr 101, ale jeżdżące tą trasą autobusy przemierzają inne ulice. – Analizujemy wnioski zgłaszane przez mieszkańców. Żadne jednak wiążące decyzje jeszcze nie zapadły – zaznacza rzecznik ZDZiT Olsztyn. **GS**

REKLAMA

3825otbp-m-K

eprasa.pl 33ef285b6e

Fot. Wikipedia

AGATHA CHRISTIE NA DZIŚ

Wczoraj, 12 stycznia minęło 50 lat od śmierci Agathy Christie — pisarki i kobiety, którą zna każdy, nawet ktoś z absolutną awersją do czytania jako takiego i/lub do czytania kryminałów w szczególności. Jak dla mnie to jedna z tych postaci w historii świata, których nie miałam szansy poznać osobiście — a jednak jej osobowość wciąż mnie inspiruje, motywuje, intryguje i napędza do działania.

Urodziła się 15 września 1890 roku jako Agatha Mary Clarissa Miller w zamożnej rodzinie z wyższej klasy średniej w Torquay w hrabstwie Devon. Była najmłodszym z trojga dzieci Fredericka Alvaha Millera, „zamożnego dżentelmena" i jego żony Clarissy „Clary" Margaret z domu Boehmer.

Szybki koniec dzieciństwa

Jak przyznawała sama Agatha, jej matka uważała, że nie powinna uczyć się czytać przed ukończeniem ośmiu lat. Tymczasem ona pokazała charakter już w zaraniu żywota — i dzięki swojej ciekawości świata nauczyła się czytać już w wieku lat czterech. Jej siostra została wysłana do szkoły z internatem, ale matka nalegała, by Christie uczyła się w domu. Ostatecznie rodzice i siostra nadzorowali jej naukę czytania, pisania i podstaw arytmetyki — przedmiotu, który szczególnie lubiła. Uczyli ją również muzyki, a ona sama nauczyła się grać na pianinie i mandolinie.

Od najmłodszych lat była też Agatha zapaloną czytelniczką. Jak sama przyznawała — jej najwcześniejsze wspomnienia wiążą się z czytaniem książek dla dzieci autorstwa Mary Louisy Molesworth i Edith Nesbit. Gdy była nieco starsza, sięgnęła po surrealistyczne wiersze Edwarda Leara i Lewisa Carrolla. Jako nastolatka lubiła dzieła Anthony'ego Hope'a, Waltera Scotta, Charlesa Dickensa i Aleksandra Dumasa. W kwietniu 1901 roku, w wieku 10 lat, napisała swój pierwszy wiersz „The Cow Slip" .

W 1901 roku stan zdrowia jej ojca pogorszył się z powodu, jak uważał, problemów z sercem. Fred zmarł w listopadzie 1901 roku na zapalenie płuc i przewlekłą chorobę nerek. Wiele lat później Agatha Christie przyznała, że śmierć jej ojca, gdy miała 11 lat — oznaczała koniec jej dzieciństwa...

Co oczywiste — po śmierci ojca sytuacja finansowa rodziny uległa pogorszeniu. Siostra wyszła za mąż, brat przebywał za granicą, służąc w brytyjskim wojsku. Christie mieszkała teraz sama w Ashfield z matką. W 1902 roku rozpoczęła naukę w szkole dla dziewcząt Miss Guyer w Torquay, ale trudno jej było przystosować się do zdyscyplinowanej atmosfery. W 1905 roku matka wysłała ją do Paryża, gdzie kształciła się w szeregu pensji (szkół z internatem), koncentrując się na nauce głosu i grze na fortepianie. Uznając jednak, że brakuje jej temperamentu i talentu, porzuciła marzenie o karierze pianistki koncertowej lub śpiewaczki operowej.

No — dla miłośników czytania to jednak nader dobra kolej losu...

Dom piękna

Dziś Dame Agatha Christie, Lady Mallowan znana jest na całym świecie. Napisała 66 powieści kryminalnych i 14 zbiorów opowiadań — najlepiej znane są te, których akcja toczy się wokół fikcyjnych detektywów Herkulesa Poirota i panny Marple. Jest powszechnie uważana za jedną z najwybitniejszych pisarek, zwłaszcza w gatunku kryminału — i tego nikt nawet nie próbuje kwestionować.

Zanim jednak ten okropny belg wykrył pierwszą zawiłą intrygę, a starsza pani, dziejąc na drutach swoje kolejne sweterki, znalazła truciznę w imbryku z angielską herbatą — Agatha Christie ukończyła paryską szkołę i wróciła do Anglii, gdzie zastała chorą matkę. Obie postanowiły spędzić zimę 1907–1908 w ciepłym klimacie Egiptu, który był wówczas regularnym celem podróży zamożnych Brytyjczyków. To mniej więcej wtedy Christie napisała swoje pierwsze opowiadanie „The House of Beauty" . W wieku 18 lat, dochodząc do siebie po chorobie. Składało się ono z około sześciu tysięcy słów o „szaleństwie i marzeniach", które ją fascynowały. Jej biografka Janet Morgan napisała później, że pomimo „niedostatków stylu", opowiadanie było „wciągające". Ostatecznie to opowiadanie stało się wczesną wersją jej opowiadania „The House of Dreams" . Później pojawiły się kolejne opowiadania, z których większość ilustrowała zainteresowanie Christie spirytyzmem i zjawiskami paranormalnymi. Czasopisma odrzuciły wszystkie jej wczesne prace, zgłaszane pod pseudonimami (m.in. Mac Miller, Nathaniel Miller i Sydney West). Sytuacja uległa znaczącej poprawie w 1920 roku, kiedy opublikowano „Tajemniczą historię w Styles" z detektywem Herkulesem Poirotem w roli głównej. I poszło...!

Królowa Kryminału

Dziś „Królowa Kryminału" to pseudonim zastrzeżony obecnie przez jej spadkobierców. Znamy ją też jako „Królową Tajemnicy". Napisała najdłużej wystawianą sztukę na świecie, kryminał „Pułapka na myszy", wystawiany na londyńskim West Endzie nieprzerwanie od 1952 roku. Napisała również sześć powieści pod pseudonimem Mary Westmacott. W 1971 roku królowa Elżbieta II nadała jej tytuł Dame (DBE) od za wkład w literaturę. Jest najlepiej sprzedającą się pisarką wszech czasów, a jej powieści sprzedały się w ponad dwóch miliardach egzemplarzy.

Podczas obu wojen światowych pracowała w ambulatoriach szpitalnych, zdobywając dogłębną wiedzę na temat trucizn, które pojawiają się w wielu jej powieściach, opowiadaniach i sztukach. Po ślubie z archeologiem Maxem Mallowanem w 1930 roku, spędzała kilka miesięcy w roku na wykopaliskach archeologicznych na Bliskim Wschodzie i wykorzystywała swoją wiedzę z pierwszej ręki w swojej twórczości.

Według Index Translationum UNESCO pozostaje najczęściej tłumaczoną autorką. Jej powieść „And Then There Were None" jest jedną z najlepiej sprzedających się książek wszech czasów, z około 100 milionami sprzedanych egzemplarzy. W 1955 roku Christie została pierwszą laureatką nagrody Mystery Writers of America's Grand Master Award. W tym samym roku „Świadek oskarżenia" otrzymał nagrodę Edgar Award za najlepszą sztukę. W 2013 roku została uznana za najlepszą autorkę kryminałów, a „Morderstwo Rogera Ackroyda" za najlepszą powieść kryminalną wszech czasów przez 600 zawodowych powieściopisarzy zrzeszonych w Stowarzyszeniu Pisarzy Kryminałów. W 2015 roku „I nie było już nikogo" zostało uznane za „Ulubioną Christie na świecie" w głosowaniu sponsorowanym przez spadkobierców autorki. Wiele książek i opowiadań Christie zostało zaadaptowanych na potrzeby telewizji, radia, gier wideo i powieści graficznych. Na podstawie jej twórczości powstało ponad 30 filmów fabularnych.

Innowatorka i pionierka

Agatha Christie była innowacyjna. Była pionierką w stosowaniu skomplikowanych tropów mylących. Stworzyła kultowe postaci detektywistyczne: Herkulesa Poirot i Jane Marple. Denerwująco skrupulatny, logiczny, zarozumiały, ekscentryczny Belg i pozornie nieszkodliwa starsza kobieta, a tak naprawdę bystra obserwatorka — zaprezentowali nowe spojrzenie na archetyp detektywa, łącząc intelekt z charakterystycznymi dziwactwami. Ich status outsiderów pomaga im odkrywać prawdę — i za to ich kochamy!

W prawie każdej swojej powieści koncentrowała się na głębi psychologicznej wykraczającej poza same wskazówki i dostarczając szokujących, przełomowych zwrotów akcji, które przeczyły oczekiwaniom czytelników. Jak choćby w „Morderstwie Rogera Ackroyda" — podważyła same zasady literatury kryminalnej, zaszokowała czytelników i stała się legendą.

Mistrzowsko posługiwała się językiem i strukturą narracji, aby wprowadzić czytelników w błąd, podrzucając wskazówki prowadzące do niewinnych podejrzanych, dzięki czemu ostateczne odkrycie było naprawdę zaskakujące. Zgłębiała ludzką psychikę i motywy zbrodni, wykraczając poza proste rozwiązywanie zagadek, w stronę podejścia bardziej skoncentrowanego na postaciach.

To Agatha Christie stworzyła też tajemnicę „zamkniętego kręgu": uwięzieni podejrzani w odizolowanych miejscach (pociąg, wyspa) wywierało ogromną presję i ograniczało możliwości — strukturę, którą dopracowała do

Jako dziewczyna, początek XX w.

eprasa.pl 33ef285b6e

perfekcji. A jednocześnie uczyniła kryminał gatunkiem przystępnym i ekscytującym dla szerokiej publiczności. Jej przełomowe fabuły, łączące misterne zmyłki z realistycznymi postaciami i scenerią, jej praca jako pielęgniarki podczas I wojny światowej, dzięki której zdobyła wiedzę o truciznach, oraz podróże archeologiczne — zapewniły jej powieściom autentyczne scenerie i niepowtarzalne elementy. Łącząc wszystkie te składniki, Christie wyniosła gatunek kryminału na nowy poziom, czyniąc go popularnym zjawiskiem, którego fabuły pozostają urzekające i wpływowe do dziś.

Mówi się, że Agatha Christie żyła w „złotej erze kryminału". A moim zdaniem to ona te erę stworzyła i choć zmarła pół wieku temu — Złota Era Kryminału trwa do dziś.

Fot. Wikipedia

Młoda kobieta, po 1910 r.

Wciąż na fali

Nieprzemijający urok powieści i samej Agathy Christie wynika z przynajmniej kilku czynników. Mistrzowsko skonstruowane postaci i sprytne zwroty akcji — to jedno. Ale jej powieści mają też tę przewagę, że angażują czytelników w grę umysłową. Jej książki to zawiłe łamigłówki, wymagające od czytelników składania wskazówek w całość wraz z detektywami, zapewniając niezwykle wciągające doświadczenie kryminalne. Christie mistrzowsko wykorzystywała zapowiedzi, mylne tropy i zaskakujące rozwiązania, wywołując w czytelniku w ten sposób wrażenie, że jej zagadki nawet dziś po ponad wieku wydają się świeże i niemożliwe do przedwczesnego rozwiązania.

Tło jej powieści jest ponadczasowe i łatwe do zrozumienia — bo choć wszystkie powieści Christie zakorzenione są w angielskich strukturach klasowych, które nawet tam już dawno poszły do lamusa, oferują wgląd w społeczeństwo, a jej główne tematy są uniwersalne. Unikała zbędnego romansu i seksu, koncentrując się na fabule i postaciach, pozwalając czytelnikom zanurzyć się w tajemnicy. Rozumiała natomiast naturę ludzką, wykorzystując psychologiczny suspens i wiarygodne motywacje (lub ich brak) do budowania napięcia. To dlatego czytelnicy na całym świecie mogą identyfikować się z jej bohaterami — to pewnie dlatego Christie jest najczęściej tłumaczoną autorką literatury pięknej na świecie.

Dodajmy do tego ponadczasowe scenerie, dość oszczędny styl pisania — i mamy gotowy przepis na status bestsellerowej powieściopisarki wszech czasów, która dzięki ciągłym adaptacjom utrzymuje stałą popularność.

Christie w 1964 roku

Inspiracja dla kobiet

Tak! Nawet współczesna kobieta może z powieści Christie, ale też z opowieści o samej Christie — czerpać garściami. Przede wszystkim jej bohaterki to w większości bardzo silne kobiety. Złożone psychologicznie, zdolne centralne postacie — same aktywnie rozwiązują przestępstwa, przełamując oczekiwania wobec kobiet jako postaci biernych i ozdobnych. Taka Lucy Eyelesbarrow, absolwentka Oxfordu — zręcznie znalazła swoją niszę w zarządzaniu domem na wysokim poziomie, wykazują się finansową przebiegłością i niezależnością. Jej twórczość opierała się na wnikliwej obserwacji natury ludzkiej i praktycznej wiedzy, inspirując kobiety do bycia uważnymi i do kreatywnego stosowania wiedzy.

W erze patriarchatu Agatha własną udaną karierą kwestionowała też normy płciowe i demonstrowała odporność psychiczna na naciski z zewnątrz. Jej opowieści zgłębiają wchodzenie kobiet na rynek pracy na początku XX wieku, zmieniające się relacje płciowe i zmiany społeczne, odzwierciedlając realistyczny, przyszłościowy pogląd na rolę kobiet.

Sama autorka przekształciła osobiste rozczarowanie w twórczą siłę i globalny sukces, oferując wzorce niezależności, zaradności i przepisywania trudnych rozdziałów życia na nowo. Po druzgocącym rozwodzie podróżowała, ponownie wyszła za mąż i kontynuowała intensywne pisanie, przekształcając osobiste wstrząsy w twórczą inspirację — jak to bardzo wyraźnie widać w „Morderstwie w Orient Expressie". Utrzymała swoje nazwisko i karierę pomimo presji społecznej, stając się najlepiej sprzedającą się powieściopisarką na świecie i udowadniając, że kobiety mogą osiągnąć ogromny sukces zawodowy.

Agathy Christie lekcje na dziś

Nigdy nie lekceważ cichego obserwatora. Podobnie jak panna Marple, kobiety mogą wykorzystać pozornie niepozorne cechy (domatorka, starsza pani) jako siłę do głębokiej analizy.

Nie bój się przygody poza stereotypami. Decyzja Christie o podróżowaniu i zdobywaniu nowych doświadczeń po kryzysie osobistym pokazuje, że kobiety potrafią tworzyć własne, ekscytujące historie.

I najważniejsze: najlepsze rozdziały w życiu mogą następować po najgorszych. Historia jej życia jest dowodem na to, że złamane serce nie jest końcem. A za to może być katalizatorem do napisania lub ponownego przepisania swojej własnej historii.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Fot. Wikipedia

Agatha Christie jako pielęgniarka w Oddziale Ochotniczej Pomocy Brytyjskiego Czerwonego Krzyża, na zdjęciu z 1915 roku przed swoim rodzinnym domem Ashfield w Torquay w hrabstwie Devon

eprasa.pl 33ef285b6e

MEDIA LOKALNE SĄ BARDZIEJ „ODPORNE" NA DEZINFORMACJĘ

Badania prowadzone przez dr Martę Więckiewicz-Archacką pokazują, że fake newsom i dezinformacji najsilniej potrafią przeciwstawiać się media lokalne i hiperlokalne. Z medioznawczynią z Wydziału Humanistycznego UWM rozmawiamy też o tym, co wydarzyło się i wydarzy w mediasferze, jeśli chodzi o manipulowanie informacjami.

fot. UWM

Dr Marta Więckiewicz-Archacka

— Pani doktor, czym są media lokalne i hiperlokalne?

— Istnieje wiele definicji mediów lokalnych i hiperlokalnych, ponieważ medioznawcy różnią się w sposobie ich ujmowania, akcentują odmienne kryteria, np. zasięg terytorialny albo charakter treści. Definiowania mediów lokalnych i hiperlokalnych nie ułatwia również fakt, że zmienia się ich forma, tzn. coraz większą rolę odgrywają serwisy internetowe czy profile w mediach społecznościowych, które często zastępują gazety papierowe. Media lokalne mają węższy zasięg niż media regionalne, działają na obszarze powiatów i miast. Przyglądają się decyzjom władz samorządowych, a także integrują społeczność. Media hiperlokalne skupiają się na bardzo małych obszarach, mogą dotyczyć życia wsi czy dzielnicy miasta. Prowadzone są przez pasjonatów, którzy często nie tylko piszą o tym, co dzieje się w danej okolicy, ale też aktywizują mieszkańców.

— Jesienią 2024 r. otrzymała pani grant z Narodowego Centrum Nauki na projekt pt. „Lokalne i hiperlokalne media Warmii i Mazur wobec problemu dezinformacji". Na jakie pytania szuka pani odpowiedzi?

— Realizując ten projekt, chcę sprawdzić, w jaki sposób redaktorzy mediów lokalnych i hiperlokalnych podchodzą chociażby do tematu fake newsów. Postawiłam sobie za cel zbadanie, z jakimi problemami związanymi z dezinformacją stykają się dziennikarze mediów lokalnych i jak sobie z nimi radzą. Odpowiedzi na takie pytania pozwalają pójść dalej i zapytać o metody weryfikacji treści stosowane w mediach lokalnych i hiperlokalnych, a także o wiarygodność tych mediów, często stanowiącą naturalną konsekwencję sposobu ich funkcjonowania.

— Czy relacja pomiędzy dezinformacją a informacjami publikowanymi w mediach lokalnych i hiperlokalnych może być inna niż np. ma to miejsce w przypadku mediów społecznościowych czy mediów o ogólnopolskim zasięgu?

— Zdecydowanie tak. Media lokalne są zawsze blisko źródła informacji i to jest element decydujący o ich wiarygodności. Kiedy zapytałam jednego z redaktorów naczelnych o to, jakie metody weryfikacji informacji stosuje, odparł z uśmiechem, że w małej miejscowości wystarczy otworzyć okno i już wiadomo, czy jakieś wydarzenie rzeczywiście miało miejsce, czy nie. Media ogólnopolskie siłą rzeczy nie są w stanie być na miejscu każdego wydarzenia. Specyfiką mediów lokalnych jest to, że nie są one odtwórcze. Poza tym media ogólnopolskie interesują się społecznościami lokalnymi głównie wtedy, gdy dochodzi do jakiejś tragedii. W mediach lokalnych jest też miejsce na dobre informacje.

— Wydaje się więc, że media lokalne i hiperlokalne, dzięki temu, że znajdują się tak blisko lokalnych społeczności, są bardziej „odporne" na dezinformację. Czy możemy powiedzieć, że dzieje się tak m.in. dlatego, iż pracownicy tych mediów reprezentują tzw. starą dziennikarską szkołę?

— Redaktorzy naczelni mediów lokalnych to bardzo często osoby z bogatym doświadczeniem zawodowym. Ma pani rację, że reprezentują oni starą dobrą szkołę dziennikarską. Nie opublikują niczego bez wcześniejszej weryfikacji. Znają też doskonale lokalną społeczność i wiedzą, do kogo się udać, żeby daną informację zweryfikować. Mają też ogromne poczucie odpowiedzialności za słowo, bo wiedzą, że mieszkańcy im ufają. Na markę swojej gazety czy serwisu internetowego pracowali często wiele lat i nie chcą tego wysiłku zaprzepaścić jakimś błędem związanym z pogonią za sensacją.

— Minął mniej więcej rok od rozpoczęcia badań. Proszę podzielić się z nami tym, co udało się pani do tej pory zrobić.

— Zakończyłam serię wywiadów z przedstawicielami mediów lokalnych i hiperlokalnych na Warmii i Mazurach. Miałam możliwość zaprezentowania wyników badań na VII Kongresie Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej w Katowicach, a także podczas seminarium naukowego Katedry Dziennikarstwa na Wydziale Humanistycznym. Napisałam również artykuł naukowy zawierający wnioski z projektu badawczego. Podstawowe ustalenia dotyczą tego, jakie źródła informacji przedstawiciele mediów lokalnych i hiperlokalnych uznają za „skażone" dezinformacją w największym stopniu. W pracach nad dezinformacją w skali globalnej są to źródła właściwie pomijane, a w środowisku lokalnym mają one ogromne znaczenie – są to np. lokalne grupy Spotted na Facebooku. Udało się również określić formy dezinformacji, z jakimi najczęściej stykają się dziennikarze mediów lokalnych na Warmii i Mazurach. Można do nich zaliczyć fake newsy i fałszywe konta w mediach społecznościowych. Ważne ustalenia dotyczą również specyfiki mediów lokalnych, która wpływa na wiarygodność publikowanych tam treści.

— Skończył się 2025 rok, w którym niestety nadal trwał konflikt Rosji z Ukrainą czy wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję w celu destabilizowania sytuacji politycznej w NATO i Unii Europejskiej. Z tymi wydarzeniami wiążą się intensywne działania dezinformacyjne, które w Polsce mocno odczuwamy, ale czy da się pani zdaniem znaleźć w tym wszystkim coś pozytywnego?

— Był to kolejny rok intensywnych działań dezinformacyjnych prowadzonych w różnych częściach świata. My oczywiście znajdujemy się w obszarze oddziaływania dezinformacyjnego ze strony Rosji. Specyfiką dezinformacji, z jaką mieliśmy do czynienia w 2025 roku, był coraz większy udział sztucznej inteligencji w tworzeniu „fejkowych" treści. Mam jednak wrażenie, że jesteśmy coraz bardziej świadomi form dezinformacji, z jakimi możemy się zetknąć w mediach – zwłaszcza w mediach społecznościowych. Jest to wynik działań z zakresu edukacji medialnej prowadzonych przez różne podmioty, w tym organizacje pozarządowe. Pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM również angażują się w różnorodne działania na rzecz zwiększania świadomości problemu dezinformacji. W ramach Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki czy Dni Humana prowadzimy wykłady i warsztaty dotyczące fake newsów. Współpracujemy również z mediami ogólnopolskimi, regionalnymi i lokalnymi, angażując się w realizację projektów z zakresu edukacji medialnej. Jest to bardzo ważne, bo krok po kroku budujemy w ten sposób społeczną odporność na dezinformację.

— Czy mogłaby pani podać przykłady wydarzeń w Polsce w 2025 roku, z którymi wiązały się kampanie dezinformacyjne?

— Pierwszym takim wydarzeniem były wybory prezydenckie. W czasie kampanii wyborczej pojawiły się chociażby fałszywe reklamy polityków startujących w wyborach. Nie brakowało również fake newsów, że w lokalach wyborczych nie jest bezpiecznie, że istnieje zagrożenie atakami terrorystycznymi. Drugim takim wydarzeniem było naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony. W mediach społecznościowych roiło się wówczas od fake newsów, np. informowano o dronach w miejscach, gdzie tak naprawdę ich nie było. Trzecie wydarzenie pamiętamy bardzo dobrze, bo miało miejsce w listopadzie – dywersja na torach. Celem dezinformacji było wywołanie niepokoju, a także pogłębienie polaryzacji społeczeństwa.

— Co nas czeka w 2026 roku, jeśli chodzi o fake newsy i dezinformację?

— Z pewnością czeka nas nasilenie zjawiska wykorzystywania sztucznej inteligencji w celu prowadzenia działań dezinformacyjnych. AI to narzędzie coraz doskonalsze, a – co za tym idzie – materiały tworzone przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji są coraz trudniejsze do odróżnienia od prawdziwych zdjęć czy filmów. Jednocześnie możemy spodziewać się kolejnych działań edukacyjnych, które pomagają nam uczyć się, jak odróżniać prawdę od fikcji.

ŹRÓDŁO: UWM / ROZMAWIAŁA MARTA WIŚNIEWSKA

Dr Marta Więckiewicz-Archacka pracuje w Katedrze Dziennikarstwa Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM. Interesuje się ewolucją mediów i zagadnieniem wpływu nowych technologii na świat dziennikarstwa. Angażuje się w działania z zakresu edukacji medialnej, współpracuje z mediami regionalnymi i lokalnymi na rzecz zwiększenia społecznej świadomości zagrożeń związanych z dezinformacją.

eprasa.pl 33ef285b6e

ZAWSZE JEST SZANSA NA NOWY POCZĄTEK

Dwie książki wydane w jednym roku, miłość do XIX-wiecznych historii i spełnione marzenia. Anna K. Bandurska, autorka pochodząca z Nidzicy, opowiada o przełomowym czasie w swoim życiu i sukcesie w pisarskim świecie.

Fot. arch. prywatne

– Za panią intensywny 2025 rok. Czy spodziewała się pani, że w ciągu jednego roku wyjdą aż dwie pani książki?

– Nie, zupełnie się tego nie spodziewałam. Miałam co prawda napisanych kilka powieści, ale w 2024 roku szukałam wydawcy konkretnie dla dwóch z nich. Akurat wtedy wysłałam zgłoszenia i tak się ciekawie złożyło, że napisałam do wydawnictwa Axis Mundi z moją propozycją wydawniczą. Najpierw była to powieść „Ostatni list" .

– I jaka była odpowiedź?

– Po kilku tygodniach otrzymałam informację zwrotną, że bardzo spodobała im się historia i że są zainteresowani współpracą. Zapytali mnie, czy jest to powieść jednotomowa, czy raczej planuję cykl. Wydawnictwo przyznało, że obecnie szczególnie interesują ich cykle powieściowe, bo są one bardzo popularne, zwłaszcza jeśli chodzi o romanse historyczne i powieści historyczne.

– Zaproponowali rozwinięcie tej historii?

– Tak. Zadeklarowałam, że choć „Ostatni list" jest historią zamkniętą, mogłabym stworzyć cykl powieściowy, który opowiadałby o innych bohaterkach, ale utrzymany byłby w podobnym klimacie. Wszystkie tomy miałyby miejsce akcji w XIX-wiecznej Francji, a ich bohaterkami byłyby Polki – emigrantki.

– A jaka historia wiąże się z wydaniem powieści „Książę Elamu"?

– Wspomniałam w naszej rozmowie z wydawcą, że skończyłam pisać pierwszą część serii „Książę Elamu". Napisałam im, że jest to od początku planowany cykl, w którym pierwszy tom nie opowiada całej historii, tylko wprowadza czytelnika i zapowiada kolejne części.

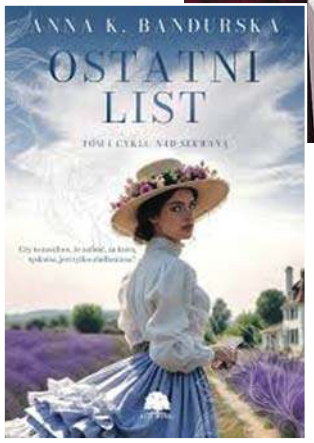

– To musiał być przełomowy moment.

– Zdecydowanie. Ostatecznie podpisałam umowę na sześć książek: trzy tomy „Księcia Elamu" i trzy tomy cyklu „Nad Sekwaną". Dodatkowo wydawnictwo zaproponowało mi drugie, poprawione wydanie „Francuza", czyli mojej debiutanckiej powieści. W tym roku, w marcu, powinna wyjść druga część serii „Nad Sekwaną". Podpisałam też umowę z kolejnym wydawnictwem – Replika, na wydanie krótkiego cyklu powieściowego, który również będzie romansem historycznym. Akcja tej powieści także rozgrywa się w XIX wieku. Bardzo zależało mi na tym, żeby wpleść w nią XIX-wieczną Nidzicę.

– To brzmi fascynująco. Czy znajdziemy tam wiele historycznych ciekawostek?

– Nie rozpisywałam się bardzo szeroko o samej Nidzicy, ale akcja powieści zaczyna się w czasie wojen napoleońskich. Jedna z dłuższych scen rozgrywa się właśnie w Nidzicy, między innymi na zamku, który w tamtym czasie był wykorzystywany jako lazaret dla rannych żołnierzy – zarówno polskich, jak i francuskich. Opisałam też bitwy, które miały miejsce niedaleko naszego miasta, we wsiach Małga i Przegańsk, przeciwko wojskom kozackim. Mam w planach napisanie kolejnych powieści, których akcja będzie miała miejsce m.in. w Nidzicy i okolicach.

– Pani książki obejmują bardzo różne epoki: starożytność, XIX wiek, czasy wojen. Co najbardziej fascynuje panią w osadzaniu historii miłosnych w tak burzliwym tle?

– Przede wszystkim atmosfera. Mam ogromną nostalgię do XIX wieku – do obyczajów, mody, sztuki. Wydaje mi się, że wszystko było wtedy tworzone z większą precyzją i gustem. Stroje, architektura, detale – wszystko miało znaczenie. Kobiece suknie były przepiękne, bardzo eleganckie. To epoka niezwykle burzliwa, ale właśnie dlatego daje ogromne możliwości fabularne.

– W cyklu Nad Sekwaną ważnym motywem są listy. Czy uważa pani, że mają one szczególną, niemal magiczną, moc?

– Myślę, że tak. Dorastałam w czasach, gdy nie było jeszcze Internetu. Moi rodzice pisali listy, ja również pisałam je w dzieciństwie. Do dziś mam ogromną nostalgię za tą formą komunikacji. Listy niosą emocje, oczekiwanie pomiędzy wysłaniem a odpowiedzią. Są bardzo osobiste niż szybkie wiadomości, do których dziś jesteśmy przyzwyczajeni. Może też bardziej kulturalna od wymiany zdawkowych sms-ów.

– Czy sama nadal pielęgnuje pani tę formę kontaktu?

– Kiedyś kolekcjonowałam listy, niestety wiele z nich zaginęło. Nadal wysyłam papierowe, ręcznie wypisane kartki świąteczne. Lubię myśl, że ktoś dostaje fizyczny ślad mojej obecności, taki mały fragment mnie.

– W „Ostatnim liście" obok tytułowej korespondencji liczy się też aspekt emocjonalny. Pani bohaterki często przechodzą wewnętrzną przemianę i zaczynają od nowa.

– Wierzę, że zawsze jest szansa na nowy początek. Nawet po bardzo trudnych wydarzeniach. Trzeba tylko dać sobie i życiu szansę, wyjść naprzeciw zmianom i pozwolić sobie na nowe doświadczenia.

– Jest pani mamą czwórki dzieci. Jak udaje się pani łączyć intensywną pracę twórczą z życiem prywatnym?

– Jest coraz trudniej, zwłaszcza że w zeszłym roku urodziła się moja córeczka. Jestem obecnie na urlopie macierzyńskim, więc piszę głównie nocami, gdy wszyscy już śpią. Czasem dosłownie karmię córkę jedną ręką, a drugą piszę. To nie jest łatwe, ale staram się pisać systematycznie, bo mam zobowiązania wydawnicze.

– To naprawdę imponujące. Na koniec zapytam jeszcze o marzenia – czy myśli pani o tłumaczeniach książek? O tym, by były wydane, na przykład, w języku francuskim?

– Bardzo bym tego chciała. To jednak zależy głównie od wydawnictwa i wyników sprzedaży. Największy potencjał międzynarodowy widzę w serii „Książę Elamu", bo to historia bardziej uniwersalna, osadzona w starożytnej Persji i Cesarstwie Rzymskim. Idealna dla miłośników „Gladiatora", „Troi". Ale myślę, że także historie polskich emigrantek we Francji mogą zainteresować czytelników spoza Polski.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Anna K. Bandurska - Nidziczanka, od kilkunastu lat dzieląca życie między kraj ojczysty i Hiszpanię oraz Wielką Brytanię, gdzie obecnie mieszka z mężem Hiszpanem. Mama czwórki dzieci. Absolwentka Politechniki Gdańskiej, zawodowo związana z branżą biotechnologiczną, choć jej prawdziwe, pielęgnowane od dzieciństwa pasje to literatura, sztuka, muzyka i historia, szczególnie okresu XIX wieku i epoka starożytna. Zadebiutowała w 2023 roku powieścią „Francuz", która została ciepło przyjęta przez czytelników. W wolnym czasie chętnie oddaje się podróżom, szczególnie po ukochanej Francji i Hiszpanii. W 2025 roku w Wydawnictwie Axis Mundi ukazały się jej dwie książki: „Ostatni list" tom I serii „Nad Sekwaną" oraz „Zmierzch" – tom I serii „Książę Elamu".

eprasa.pl 33ef285b6e

KARNA WOW 2026 ROZGRZAŁO PUBLICZNOŚĆ

10 stycznia w Szkole Podstawowej nr 2 w Działdowie odbyło się Karna Wow 2026, czyli uroczyste zakończenie pierwszego semestru tanecznego Fresh Flow Dance Academy. Wydarzenie zgromadziło licznie przybyłą publiczność i po raz kolejny potwierdziło, że taniec w Działdowie ma ogromną siłę przyciągania.

Na scenie zaprezentowały się niemal wszystkie formacje akademii: od najmłodszych dzieci w wieku 2-3 lat przez grupy dziecięce i młodzieżowe aż po dorosłe zespoły taneczne. Różnorodność stylów, energii i temperamentów sprawiła, że publiczność ani na moment nie mogła narzekać na nudę.

– Karna Wow to dla nas podsumowanie pracy od września. Przez te miesiące bardzo solidnie pracujemy nad tym, aby wyjeżdżać na turnieje i prezentować nasz powiat oraz nasze miasto na wojewódzkich i ogólnopolskich arenach. Najważniejsze jest jednak to, by móc zaprezentować się na koniec właśnie tutaj, w naszym rodzinnym mieście. Jak zawsze było niesamowicie. Mamy takie pokłady energii, że gwarantuję: gdy stąd wyjdziemy, żadnych zasp nie będzie. Tak rozgrzejemy dziś atmosferę – mówi Joanna Kolk, właścicielka i główna organizatorka wydarzenia.

Karna Wow 2026 odbyło się pod honorowym patronatem starosty powiatu działdowskiego Pawła Cieślińskiego oraz burmistrza Działdowa Grzegorza Mrowińskiego.

W rozmowie z nami Joanna Kolk podkreślała, jak duże znaczenie ma sceniczna forma zakończenia semestru.

– Zespoły, które na co dzień reprezentują nasz powiat i nasze miasto na turniejach w całej Polsce, mogą zaprezentować się swoim najbliższym. Z kolei najmłodsi uczą się obycia ze sceną i nabierają pewności siebie. To procentuje podczas kolejnych występów i jest dla nas ogromną motywacją – tłumaczy.

Rok 2025 był dla Fresh Flow Dance Academy wyjątkowo intensywny i pełen sukcesów. Tancerze regularnie brali udział w wojewódzkich i ogólnopolskich konkursach, niemal za każdym razem wracając z miejscami na podium. – Sukcesy odnoszą już nawet formacje sześciolatków, młodzież działa bardzo intensywnie, a także dorosłe grupy. Oprócz turniejów jesteśmy obecni podczas wielu wydarzeń miejskich, takich jak WOŚP, Szlachetna Paczka czy Dni Działdowa. Organizujemy też własne duże imprezy: Karna Wow oraz Show The Flow – wylicza Kolk.

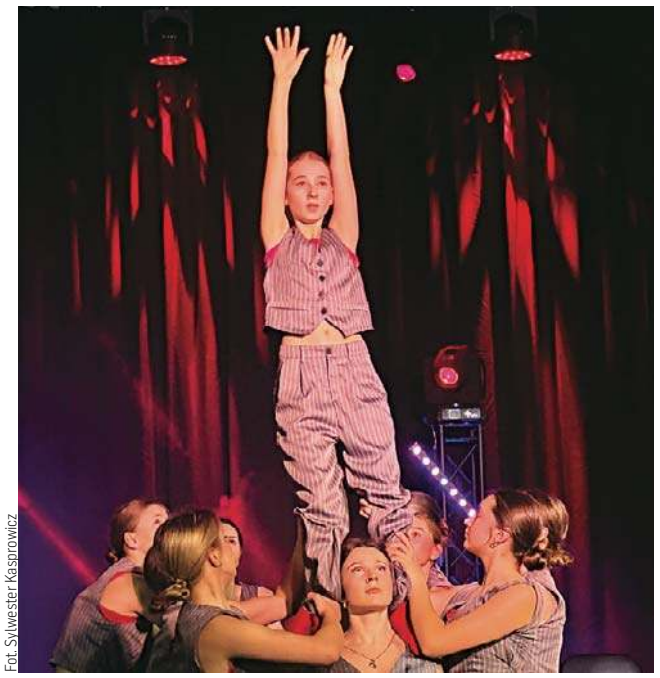
Fot. Sylwester Kasprowicz

Joanna Kolk, główna organizatorka Karna Wow 2026

Wśród osiągnięć minionego roku szczególne miejsce zajmują dwa sukcesy. – Złoty medal naszej najmłodszej, sześcioletniej ekipy na ogólnopolskim turnieju w Pasłęku oraz Grand Prix festiwalu w Błoniu dla formacji InMotion. W tym drugim przypadku doceniono nie tylko technikę, ale też taniec jako opowieść z przesłaniem, a takie choreografie są nam szczególnie bliskie – podkreśla.

Karna Wow to nie tylko pokaz tańca, ale także emocjonalna, momentami zaskakująca opowieść. – Każda formacja jest inna, ma swój charakter i temperament. W tej różnorodności tkwi piękno. Dbamy też o ciepłą, rodzinną atmosferę i niespodzianki dla widzów – dodaje organizatorka.

Obecnie w Fresh Flow Dance Academy trenuje około 800 osób, z czego aż 600 wystąpiło podczas Karna Wow 2026. Przedział wiekowy jest niezwykle szeroki: od dwuletnich dzieci po dorosłych. Akademia oferuje zajęcia w wielu grupach wiekowych oraz stylistycznych, od form współczesnych po street dance, także na różnych poziomach zaawansowania.

Podczas wydarzenia tancerzy wspierali rodzice, rodzeństwo, a także babcie i dziadkowie, tworząc wyjątkowo rodzinną atmosferę. Na zakończenie głos zabrali wicestarosta powiatu działdowskiego Krzysztof Aurast oraz zastępca burmistrza Działdowa Izabela Sokolnicka, którzy zgodnie przyznali, że Karna Wow 2026 rozgrzało publiczność do czerwoności i było prawdziwym świętem tańca w Działdowie. **SYLWESTER KASPROWICZ**

O ZBRODNIACH TRZEBA PAMIĘTAĆ

19 stycznia w Muzeum Pogranicza w Działdowie odbędzie się ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona dramatycznym losom mieszkańców północnego Mazowsza i Działdowszczyzny w czasie II wojny światowej.

Fot. SK

Sympozjum poświęcone martyrologii ludności północnego Mazowsza i Działdowszczyzny w latach 1939-1945 zgromadzi historyków, badaczy i pasjonatów najnowszych dziejów z całej Polski.

Konferencja ma na celu pogłębienie wiedzy na temat niemieckich zbrodni popełnianych na ludności cywilnej, działalności aparatu represji oraz funkcjonowania obozu koncentracyjnego KL Soldau (Działdowo) – jednego z najbardziej tragicznych miejsc na mapie okupowanej Polski. Przedstawione zostaną referaty dotyczące m.in. eksterminacji polskich elit, losów nauczycieli, duchowieństwa i osób niepełnosprawnych, a także transportów więźniów do obozów koncentracyjnych.

Wśród prelegentów znajdą się uznani naukowcy i badacze reprezentujący m.in. Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, wyższe uczelnie oraz instytucje muzealne. Uczestnicy konferencji wysłuchają wystąpień poświęconych m.in. zbrodniom popełnionym w lesie koło Makowa Mazowieckiego, funkcjonowaniu więzienia gestapo w Pomiechówku, działalności SS w obozie Soldau czy losom błogosławionej Marii Teresy od Dzieciątka Jezus (Mieczysławy Kowalskiej).

Ważnym elementem wydarzenia będą również panele dyskusyjne, które pozwolą na wymianę poglądów i refleksji o skali represji, mechanizmach terroru oraz znaczeniu pamięci historycznej w lokalnym i ogólnopolskim kontekście. Organizatorzy podkreślają, że konferencja ma nie tylko charakter naukowy, ale również edukacyjny i upamiętniający ofiary niemieckiego okupanta.

Konferencja rozpocznie się o godzinie 9 i potrwa do 16.30. Wziąć w niej udział mogą wszyscy zainteresowani historią regionu – zarówno mieszkańcy Działdowa i okolic, jak i osoby spoza regionu. **RED**

eprasa.pl 33ef285b6e

Co, gdzie, kiedy? Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 13 stycznia

REPERTUAR MULTIKINO

Avatar 3 HFR 3D: 10:00, 11:00, 14:00, 15:00, 19:00; Avatar 3 HFR: 12:00, 16:00, 20:00; SpongeBob: Klątwa pirata 2D: 10:00, 11:45, 13:55, 14:50, 16:05, 18:15; Pomoc domowa 2D: 11:30, 14:25, 15:35, 17:20, 18:30, 20:15, 21:15; Zwierzogród 2 2D: 10:25, 11:15, 13:45, 15:15, 16:15, 18:45; Dziki 2D: 20:15; Sny o miłości 2D: 12:55, 19:35; Ścieżki życia 2D: 12:10, 17:00; Dom dobry 2D: 17:45, 21:25; Norymberga 2D: 20:30; Pięć koszmarnych nocy 2 2D: 13:05; Pies 51 2D: 10:40; Królowa Margot 2D: 19:00

REPERTUAR HELIOS

Avatar 3 2D: 11:10, 14:30, 15:15, 18:30, 19:15; Avatar 3 3D: 12:15, 16:15, 20:15; SpongeBob: Klątwa pirata 2D: 11:20, 13:40, 15:30, 18:15; Pomoc domowa 2D: 11:50, 14:00, 18:00, 20:30; Zwierzogród 2 2D: 11:30, 13:00, 15:45; Dziki 2D: 15:15, 17:45, 20:45; Sny o miłości 2D: 17:15, 19:45; Anakonda 2D: 12:00, 17:00, 21:00; Ścieżki życia 2D: 19:30; Rufus. Potwór morski, który nie umiał pływać 2D: 13:30; Szybcy i sprytni 2D: 09:00; Pies 51 2D: 14:45

REPERTUAR AWANGARDA

„Ścieżki życia" - prod. Wielka Brytania : godz. 17.45 sala studyjna; „Wysokie i niskie tony" - prod. Francja : godz. 17.45 sala klubowa; „Dźwięki miłości" - prod. Hiszpania : godz. 18.00 sala arte; „Dreams" - prod. USA, Meksyk : godz. 19.45 sala klubowa; „Pomoc domowa" - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna; „Ciemna strona Mount Everest" - prod. Kanada : godz. 19.45 sala arte

13 stycznia

MAMOKRĘGI – CZYLI WSPIERAJĄCE SPOTKANIA DLA MAM Z MAŁYMI DZIEĆMI

Olsztyn

Proponujemy by spotkania były naprzemienne – raz w miesiącu spotkania takie jak już znacie – z animatorkami, a raz w miesiącu – bez animatorek tzn. będzie dla Was przygotowana przestrzeń w zaprzyjźnionej z nami Bibliotece Wojewódzkiej na Starym Mieście – będzie można spokojnie usiąść w biezpiecznej przestrzeni dla maluszków i po prostu porozmawiać z inną mamą, wypożyczyć może jakąś książeczkę albo książkę, może razem poczytać maluchom, porozmawiać o tym co nam w sercu i duszy gra lub nie gra.

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Stare Miasto 33.

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA 2-pokojowa, 600-018-121

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

SZUKASZ KLIENTÓW?

tel. 885 998 201

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

mp-xxpo-7491b-M

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 9 stycznia 2026 r. odszedł do Domu Ojca nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Józef Filar

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 16 stycznia 2026 r. (piątek) o godz. 13.00 modlitwą różańcową w Kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego, po czym o godz. 13.30 zostanie odprawiona Msza Święta. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia
rodzina

3026opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 stycznia 2026 r. odeszła Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

Violetta Jarocka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 stycznia 2026 r. (środa) o godz. 12.00 w kaplicy przy ul. Wadąskiej 50 w Olsztynie (Dywity).

Rodzina

AR-12.01-M

Koledze

Jackowi Śniademu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego – Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Olsztynie

3126opb1-a-M

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.
Ksiądz J. Twardowski

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszej wieloletniej Nauczycielki kl. I-III SP nr 11 w Olsztynie, związanej ze szkołą w latach 90.

Violetty Jarockiej

Była wspaniałym pedagogiem, przyjacielem dzieci, dbającym o ich dobro i wszechstronny rozwój.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrektor i pracownicy administracji
Szkoły Podstawowej nr 11 w Olsztynie

2726opb1-a-M

Pani

Katarzynie Szutowicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor i Pracownicy Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Jerzego Pióro w Dobrym Mieście

2626opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Monice Wróblewskiej

z powodu śmierci

Mamy

składają Koledzy i Koleżanki z Warmińsko-Mazurskiego Biura Planowania Przestrzennego w Olsztynie

2526opb1-a-M

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

ś. † p.

Andrzeja Górki

Radnego Rady Gminy Stawiguda.

Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Michał Kontraktowicz
Wójt
Gminy Stawiguda
wraz z pracownikami

Grzegorz Niski
Przewodniczący
Rady Gminy
wraz z radnymi

2426opb1-a-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

126otbr-a -G

eprasa.pl 33ef285b6e

JADĄ CIĘŻARÓWKĄ WYPOŻYCZONĄ... Z MUZEUM

SPORTY SAMOCHODOWE\\\ Bardzo dobrze radzi sobie polska załoga ciężarówki w rywalizacji Dakar Classic. Tomasz Białkowski, Dariusz Baśkiewicz i Adam Grodzki jadą w Arabii Saudyjskiej samochodem DAF 3300, który wypożyczyli z muzeum tej firmy w Eindhoven.

Fot. JUAN FERRERAS / PAP

Po siedmiu etapach Polacy zajmują ósme miejsce w ogólnej klasyfikacji i są liderami w rywalizacji ciężarówek. Wygrali nawet jeden z etapów jako pierwsza ciężarówka w historii Dakar Classic.

Białkowski i Baśkiewicz z powodzeniem rywalizowali wcześniej w rajdach terenowych, ale jazda ciężarówką to dla nich nowość. Z kolei pełniący w załodze rolę mechanika Grodzki to pasjonat tych wielotonowych aut.

Na pomysł startu w rywalizacji przeznaczonej dla pojazdów z poprzedniej dakarowej epoki wpadli ponad rok temu, a motorem napędowym był Grodzki. Jak przyznają, planowali pojechać innym samochodem.

– W pierwszej wersji miał to być Star... – wspomina Białkowski. – Star by tego nie przejechał, to akurat wiem, bo organizowałem Star Rally Poland i dobrze znam te samochody – wtrąca Grodzki, który ma jedną z największych w Europie kolekcji zabytkowych ciężarówek (179).

– Później chcieliśmy jechać Tatrą. Ale jakoś temat upadł i od Darka Rodewalda (wiele lat pracował w Teamie de Rooy, trzykrotnie w jego barwach wygrywał Dakar jako mechanik – PAP) dostaliśmy namiary na Gerarda de Rooya. Jego ojciec, słynny Jan, wygrał tym DAF-em Dakar w 1987 roku i został bohaterem Holandii. To znaczy nie tym konkretnym egzemplarzem; ten został odbudowany i wstawiony do muzeum. I my go z tego muzeum wypożyczyliśmy – kontynuuje Grodzki.

Jak przystało na pasjonata, mechanik załogi z entuzjazmem opowiada o holenderskim samochodzie.

– Ten DAF to kultowa ciężarówka. Ma dwa silniki: przedni silnik napędza tylny most, a tylny – przedni most. Niezwykła konstrukcja, ma 800 koni. I ona naprawdę pokazuje, co potrafi. Był etap, że my jako jedyna ciężarówka przejechaliśmy całe wydmy. Inni wydygali, objechali wszystko bokiem – zachwala „babcię", jak mówi o aucie.

Polacy przyznają, że na początku Holendrzy byli „trochę zniesmaczeni" tym, że to nie oni jadą tym samochodem.

– Ale jak zobaczyli, jak nam idzie, to bardzo nas wspierają. Byliśmy bardzo dumni, gdy wygraliśmy etap, bo to był taki historyczny moment nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla Holendrów, którzy dobrze pamiętają sukcesy tego auta sprzed lat. Ale gratulowali nam kierowcy wszystkich ciężarówek, a jest ich tu, w Classic chyba ze 25. Podejrzewam, że Jan de Rooy też jest z nas dumny i gdzieś tam z góry nas wspiera. Jest tu jego syn Gerard i jego wnuk. Wszyscy byli szczęśliwi – podkreśla Baśkiewicz.

Wszyscy trzej członkowie zespołu Kamena Classic Team de Rooy debiutują w Dakarze. Zapewniają, że mimo to nie czują stresu. Atmosfera w pojeździe jest bardzo dobra. Z każdym dniem nabierają doświadczenia.

– Pierwszy raz jadę w taki sposób, nawigacyjnie. Nigdy wcześniej nie brałem udziału w podobnym rajdzie. Mam znakomitego pilota, więc sobie radzimy coraz lepiej. Po pierwszych etapach nabraliśmy pewności, że umiemy się w tym wszystkich poruszać. A przyznam, że trochę się baliśmy Dakaru – zaznacza Białkowski.

W kategorii Classic nie liczy się szybkość przejazdu, ale dokładność. Dlatego bardzo istotna jest rola nawigatora, który musi wyznaczać odpowiednie tempo.

– Zasługa jest całego zespołu. Jedziemy razem, dzielimy obowiązki. Oczywiście presja jest, bo jak się pomylę, to chłopaki na pewno nie będą zadowoleni – a jest ich dwóch! – mówi odpowiedzialny za to zadanie Baśkiewicz.

– Ale fajnie nam się to wszystko spina. Razem się cieszymy z sukcesów i wspólnie podnosimy się na duchu, jak się przydarzy jakaś wtopa – dodaje.

Grodzki jest mechanikiem ekipy, ale na drogach dojazdowych do odcinków specjalnych zastępuje za kierownicą Białkowskiego, aby ten odpoczął.

– Mam doświadczenie w prowadzeniu ciężarówek rajdowych, dlatego kieruję na dojazdówkach, żeby Tomek miał trochę oddechu. Jeżeli komuś się wydaje, że Classic to jest wolny rajd, to jest to nieprawda, bo odcinki są tak długie, że my też musimy mieć niezłe tempo. Momentami jest 110 na godzinę. Na pewno nie jest tak, że jedziemy wolno i omijamy kałuże – zapewnia.

Wypożyczony z muzeum DAF spisuje się dobrze, chociaż z racji wieku wymaga wyjątkowej dbałości i opieki.

– Na razie nie sprawia kłopotów, ale czasem przypomina o sobie... – przyznaje Białkowski. – Ale żeby nie zapeszyć, to na tę rozmowę możemy się umówić już po rajdzie – szybko dodaje Baśkiewicz. **PAP/RED.**

JAKI OJCIEC, TAKI SYN?

PIŁKA NOŻNA\\\ Starszy syn Zlatana Ibrahimovicia, 19-letni Maximilian, został wypożyczony przez AC Milan do Ajaksu Amsterdam, w którym jego ojciec zaczynał międzynarodową karierę.

Fot. Instagram

Zlatan i Maximilian Ibrahimoviciowie

Szwedzki dziennik „Expressen", podając tę informację za holenderską gazetą „De Telegraaf", według której Maximilian Ibrahimović będzie trenować z pierwszym zespołem, a grać w młodzieżowej drużynie Jong Ajax, uzyskał potwierdzenie od agenta Fabrizo Romano.

Piłkarz jest wychowankiem akademii AC Milan, rozegrał 18 meczów w młodzieżowym zespole Milan Futuro i strzelił pięć bramek. Rozegrał również dwa mecze w reprezentacji Szwecji U19.

Zlatan Ibrahimović przeszedł z Malmoe FF do Ajaksu w lipcu 2001 roku za rekordową w tym czasie sumę 8,7 miliona euro i grał w holenderskim klubie do sierpnia 2004 roku. **PAP/RED.**

RAONIC JUŻ NIE ZASERWUJE

TENIS\\\ Milos Raonic, były numer trzy światowego rankingu tenisistów, oficjalnie zakończył karierę. Finalista Wimbledonu z 2016 roku po raz ostatni zagrał na olimpiadzie w Paryżu.

Fot. Wikipedia

To moment, o którym wiesz, że musi nadejść, ale nigdy nie jesteś na niego gotowy" – przekazał 35-letni Kanadyjczyk w serwisach społecznościowych.

Raonic słynął z potężnego serwisu, choć mierząc 196 centymetrów, od najwyższych tenisistów odstawał. W 2014 roku przekroczył pułap 1000 asów. Później z zawodników mających poniżej 200 centymetrów wzrostu ten wyczyn powtórzył tylko Hubert Hurkacz w 2023 roku.

W półfinale Wimbledonu w 2016 roku wyeliminował Szwajcara Rogera Federera, a w meczu o tytuł uległ Brytyjczykowi Andy'emu Murrayowi.

W paryskich igrzyskach w pierwszej rundzie przegrał z Niemcem Dominikiem Koepferem. **PAP/RED.**

eprasa.pl 33ef285b6e

ODNIOSĄ PIERWSZE ZWYCIĘSTWO?

SIATKÓWKA PGE Budowlani mają szansę odnieść pierwsze zwycięstwo w Lidze Mistrzyń. Łodzianki u siebie podejmą debiutującą w rozgrywkach Benficę Lizbona. Ważne spotkanie czeka DevelopRes Rzeszów, który walczy o bezpośredni awans do ćwierćfinału.

Budowlani rozpoczęli rozgrywki od trzech porażek. Najbardziej bolesnej zawodniczki klubu doznały w stolicy Portugalii, gdzie uległy Benfice 2:3. Teraz będą miały okazję do rewanżu, a stawką pojedynku będzie trzecia lokata w grupie B, która pozwala na dalszą grę w Europie – w Pucharze CEV.

W podobnej sytuacji są siatkarki ŁKS Commercecon Łódź, które mają również trzy porażki na koncie. Wicemistrzynie Polski już po losowaniu grup wiedziały, że szanse na awans do kolejnej rundy LM mają niewielkie. Dodatkowo zespół trenera Adriana Chylińskiego boryka się z kontuzjami i kłopotami kadrowymi. W środę ŁKS zmierzy się z Zerenem Sporem Ankara, który występuje w Lidze Mistrzyń dzięki wykupieniu dzikiej karty.

Turecka ekipa wprawdzie dopiero zbiera doświadczenie w międzynarodowych rozgrywkach, ale w składzie ma kilka gwiazd, m.in. Salinę Sahin, Brankicę Mihajlović i Maję Aleksić. Zeren ma ambicje zakwalifikować się do Final Four, a na początku grudnia pokonał u siebie Łodzianki 3:0.

Z polskiego tercetu tylko DevelopRes ma szansę na awans do kolejnej rundy.

Fot. PAP

Jeśli uniknie niespodziewanych porażek, to może zakwalifikować się bezpośrednio do ćwierćfinału. Warunkiem jest zajęcie najwyższego miejsca w grupie, a pierwszym krokiem do osiągnięcia tego celu będzie pokonanie na własnym parkiecie Levallois Paris Saint Cloud. W pierwszej rundzie Rzeszowianki przegrały we Francji 2:3.

W Pucharze CEV niełatwe zadanie czeka siatkarki z Radomia, które w pierwszym meczu 1/8 finału przegrały na wyjeździe z mistrzem Chorwacji Mladostą Zagrzeb 1:3. Moya Radomka, by myśleć o awansie do kolejnej rundy, musi wygrać 3:0 lub 3:1, a następnie zwyciężyć w tzw. złotym secie, rozgrywanym do 15 punktów.

Z kolei BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała nie powinien mieć kłopotów w rewanżu ze słoweńską Banką Branikiem Maribor. Bielszczanki w ubiegłym tygodniu pokonały rywalki bez straty seta.

PROGRAM SPOTKAŃ Z UDZIAŁEM POLSKICH DRUŻYN:

Wtorek
Liga Mistrzyń: PGE Budowlani Łódź – Benfica Lizbona (godz. 18.00)
Puchar CEV: Moya Radomka Radom – Mladost Zagrzeb (godz. 20.30; pierwszy mecz 1:3)

Środa
Puchar CEV: Banka Branik Maribor – BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała (godz. 18.00; pierwszy mecz 0:3)
Liga Mistrzyń: DevelopRes Rzeszów – Levallois Paris Saint Cloud (godz. 18.00)
Liga Mistrzyń: ŁKS Commercecon Łódź – Zeren Spor Ankara (godz. 20.30). **PAP/RED.**

ROŚNIE PRZEWAGA SABALENKI

TENIS Prowadząca w światowym rankingu Aryna Sabalenka powiększyła przewagę nad wiceliderką Igą Świątek do 2662 punktów. Białorusinka w niedzielę wygrała turniej w Brisbane.

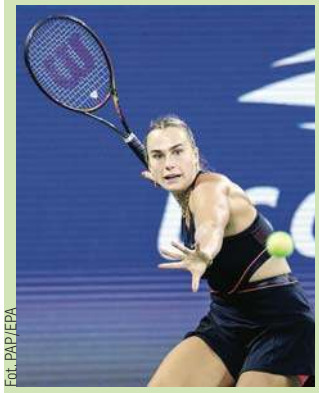

Fot. PAP/EPA

Aryna Sabalenka Iga Świątek

CZOŁÓWKA RANKINGU WTA TOUR

1. (1.) Aryna Sabalenka (Białoruś)	10990 pkt
2. (2.) Iga Świątek (Polska)	**8328**
3. (4.) Coco Gauff (USA)	6423
4. (3.) Amanda Anisimova (USA)	6320
5. (6.) Jelena Rybakina (Kazachstan)	5850
6. (5.) Jessica Pegula (USA)	5453
7. (8.) Jasmine Paolini (Włochy)	4267
8. (9.) Mirra Andriejewa (Rosja)	4232
9. (7.) Madison Keys (USA)	4003
10. (11.) Belinda Bencic (Szwajcaria)	3512
...	
53. (52.) Magda Linette (Polska)	**1113**
57. (59.) Magdalena Fręch (Polska)	**1073**
134. (133.) Linda Klimovicova (Polska)	**538**
135. (134.) Katarzyna Kawa (Polska)	**537**
145. (146.) Maja Chwalińska (Polska)	**503**

O PIŁCE

Superpuchar Hiszpanii\\\ Robert Lewandowski zdobył bramkę dla Barcelony, która pokonała Real Madryt 3:2 w finale turnieju w Dżuddzie, broniąc tym samym trofeum. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Raphinha. Wojciech Szczęsny był rezerwowym bramkarzem ekipy z Katalonii.

Lewandowski trafił do siatki w doliczonym czasie pierwszej połowy (45. + 4.). Wykorzystał świetne podanie od Pedriego, wbiegł w pole karne i w sytuacji sam na sam sprytnym strzałem pokonał Thibaut Courtois.

Polak grał do 66. minuty. Bohaterem meczu okazał się Raphinha. Brazylijczyk trafił do siatki Królewskich w 36. i 73. minucie, kiedy ustalił wynik meczu.

Fot. PAP/EPA/STRINGER

Rywale odpowiedzieli wcześniej trafieniami tuż przed przerwą, w najbardziej szalonym okresie tego widowiska, Viniciusa Juniora na 1:1 (45. + 2.) oraz Gonzala Garcii na 2:2 (45. + 6.).

W końcówce spotkania czerwoną kartką został ukarany pomocnik Barcelony Frenkie de Jong, ale Real nie zdołał wykorzystać krótkiego okresu gry w przewadze.

„Superpuchar trafił do najlepszej drużyny. Tej, która przyjechała w najlepszym momencie i która wykazała się największą skutecznością, dokładnością oraz ambicją" – napisała agencja EFE.

Lewandowski przyznał po meczu, że cała jego drużyna jest bardzo szczęśliwa po zdobyciu kolejnego trofeum, ponieważ każde zwycięstwo nad Realem Madryt „to wielka gra".

W półfinałach turnieju w Arabii Saudyjskiej Barcelona, bez Polaków w składzie, pokonała Athletic Bilbao aż 5:0, zaś Real wygrał z Atletico Madryt 2:1. Najlepszy strzelec Królewskich Kylian Mbappe nie wystąpił w półfinale z powodu kontuzji kolana, natomiast w niedzielnym finale wszedł na boisko dopiero w 76. minucie.

Duma Katalonii po raz 16. w historii sięgnęła po Superpuchar Hiszpanii, co jest krajowym rekordem. Real ma 13 takich triumfów, ostatni w 2024 roku. Od 2023 roku w czterech kolejnych edycjach o końcowym sukcesie decydowało właśnie El Clasico. Barcelona, licząc z obecnym, wygrała trzy z tych meczów.

Rok temu pokonała odwiecznego rywala 5:2. Jedną z bramek również zdobył Lewandowski (dwie... Raphinha), a stojący między słupkami bramki Katalończyków Szczęsny zobaczył wówczas czerwoną kartkę za faul na szarżującym Mbappe. **PAP/RED.**

eprasa.pl 33ef285b6e

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 33ef285b6e

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 33ef285b6e

OSTATNI SKOK MISTRZA

SKOKI NARCIARSKIE Kacper Tomasiak zajął 11. miejsce w konkursie Pucharu Świata w Zakopanem. Awansu do drugiej serii swoich ostatnich zawodów PŚ na Wielkiej Krokwi nie wywalczył 42. Kamil Stoch. Wygrał Słoweniec Anze Lanisek.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Pod względem sportowym ten weekend w Zakopanem był w moim wykonaniu do niczego. Nie nadawałem się do wykonania najprostszych rzeczy. Wcześniej marzyłem, a nawet sobie w głowie układałem, jak bym chciał oddać te skoki w Zakopanem, a nawet jak śpiewam hymn. No ale jak widać, życie napisało swój scenariusz. Emocjonalnie jednak ten weekend był niesamowity i zostanie ze mną do końca życia. Te w sumie kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy tutaj są, którzy, gdy jechałem wyciągiem, machali, wykrzykiwali podziękowania i słowa wsparcia... – mówił wzruszony Kamil Stoch, który dodał, że to właśnie uświadomiło mu, że nie ma znaczenia, jaki ten ostatni skok tu odda.

– Najważniejsze stało się to, że dotrwałem do tego momentu i mogę się ukłonić tym wszystkim kibicom, pożegnać uśmiechem i pomachać do nich. Nie musieli tu być, zwłaszcza po tym, jak ostatnio marnie mi szło, a jednak byli, wspierali z całego serca. Zresztą od każdego na tej skoczni i wokół niej słyszałem podziękowania, niektórzy, tak jak ja, ocierali nawet łezkę – zakończył Stoch.

Uczestnicy zakopiańskiego konkursu indywidualnego skakali w bardzo trudnych warunkach. Momentami w stolicy polskich Tatr sypał gęsty śnieg, któremu towarzyszył wiejący z różnych kierunków wiatr, w porywach osiągający 4-5 metrów na sekundę.

Każdą serię przerywano wielokrotnie: z powodu podmuchów lub konieczności wyczyszczenie torów najazdowych. Tu od belki aż do progu pracowało 18 osób.

Stoch oczekiwał na skok przy 12-stopniowym mrozie, a gdy otrzymał zgodę na swoją próbę, zdołał polecieć jedynie na odległość 119,5 metra i został sklasyfikowany na 42. miejscu.

PAP/RED.

WYNIKI KONKURSU W ZAKOPANEM:

1.	Anze Lanisek	(Słowenia)	138,0/137,0	278,1
2.	Jan Hoerl	(Austria)	144,5/135,5	264,8
3.	Manuel Fettner	(Austria)	135,5/135,0	262,7
4.	Marius Lindvik	(Norwegia)	132,5/140,0	255,6
5.	Stephan Embacher	(Austria)	125,0/136,5	237,9
6.	Johann Forfang	(Norwegia)	118,5/140,0	234,7
7.	Antti Aalto	(Finlandia)	128,0/133,0	232,5
8.	Benjamin Oestvold	(Norwegia)	133,0/123,5	232,2
9.	Pius Paschke	(Niemcy)	130,0/131,5	231
10.	Kevin Bickner	(USA)	129,0/139,0	230,9
11.	**Kacper Tomasiak**	**(Polska)**	**126,5/121,0**	**228,7**
...				
18.	**Maciej Kot**	**(Polska)**	**124,5/127,5**	**221,4**
23.	**Paweł Wąsek**	**(Polska**	**129,0/109,5**	**212,1**
36.	**Dawid Kubacki**	**(Polska)**	**122,5**	**99,4**
42.	**Kamil Stoch**	**(Polska)**	**119,5**	**96,3**

HURKACZ NA CZELE RANKINGU

TENIS Aż o 30 pozycji, z 83. na 53. miejsce, w światowym rankingu awansował Hubert Hurkacz po dobrym występie w United Cup. Polak objął też prowadzenie w rankingu Race.

Fot. PAP/M. Cholewiński/L. Szymański

Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak

W Sydney Hurkacz wrócił do gry po blisko siedmiomiesięcznej przerwie spowodowanej problemami z kolanem. Walnie przyczynił się do triumfu Polski w United Cup, pokonując m.in. Zvereva i dziewiątego w rankingu Amerykanina Taylora Fritza.

Hurkacz objął prowadzenie w rankingu Race, który uwzględnia wyniki tylko w obecnym sezonie. W listopadzie jego ośmiu najlepszych zawodników zagra w kończącym rok ATP Finals.

Majchrzak natomiast dotarł do ćwierćfinału turnieju w Brisbane. Na tym etapie musiał uznać wyższość byłego lidera rankingu, a obecnie 12. na liście ATP Rosjanina Daniiła Miedwiediewa. **PAP/RED.**

CZOŁÓWKA RANKINGU TENISISTÓW ATP WORLD TOUR – stan na 12 stycznia 2026 roku:

1.	(1.) Carlos Alcaraz (Hiszpania)	12050 pkt
2.	(2.) Jannik Sinner (Włochy)	11500
3.	(3.) Alexander Zverev (Niemcy)	5105
4.	(4.) Novak Djoković (Serbia)	4780
5.	(7.) Lorenzo Musetti (Włochy)	4105
6	(6.) Alex de Minaur (Australia)	4080
7.	(5.) Felix Auger-Aliassime (Kanada)	3990
8.	(8.) Ben Shelton (USA)	3960
9.	(9.) Taylor Fritz (USA)	3840
10.	(11.) Aleksander Bublik (Kazachstan)	3065
...		
53.	**(83.) Hubert Hurkacz (Polska)**	**965**
58.	**(59.) Kamil Majchrzak (Polska)**	**918**

PARTNER STRATEGICZNY
PZU
PARTNERZY
Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura #ToONas
GALERIA WARMIŃSKA
POWIAT OLSZTYŃSKI
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
CZECH SERWIS
D.DOM BUDUJEMY DLA CIEBIE.
Dobre Miasto
ALCAR
PATRONI HONOROWI
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
ORGANIZATORZY
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
PATRONI MEDIALNI
GO TV
BIZNES WARMII I MAZUR
MARKI WARMII I MAZUR
wawa.info
65. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
3825otbp-L -K

eprasa.pl 33ef285b6e